

DARIUSZ JĘDRUSZCZAK

ur. 1934; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, Rury Jezuickie, II wojna światowa, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, Rury Jezuickie, PRL, II wojna światowa, osiedle podoficerskie 8. pułku piechoty Legionów, podoficerowie 8. pułku piechoty Legionów, majątek ziemski Michalewskiej, osiedle mieszkaniowe, dzieciństwo, zabawy dziecięce, rodzina Włodarkiewiczów, ukrywanie Żydów w okresie II wojny światowej, Holocaust, represje niemieckie, mapa pamięci

Moja dzielnica

To jest plan osiedla podoficerskiego podoficerów 8. pułku piechoty Legionów, które powstało w latach 1936–1939 z wydzielonych dóbr majątku Michalewskiej, która miała tutaj tereny podlubelskie, ziemskie. Ten plan mniej więcej jest zrobiony według stanu na rok 1945.

Teren zakupiony przez podoficerów został podzielony na działki, przeważnie trzy tysiące metrów powierzchni, niektóre były trochę mniejsze, ale głównie były po trzy tysiące metrów. Na tym osiedlu geodeci wytyczyli ulice przysze, ulice te nie miały nazw. Tutaj jest ulica jedna, tutaj druga, i ulice poprzeczne też, wtedy jeszcze oczywiście one nie były ani brukowane, ani wyznaczone jakimiś krawężnikami. Na tych działkach podoficerowie, nie wszyscy ale większość, pobudowała domy. Tu są domy, które są pobudowane i zamieszkałe. Było tutaj kilka domów, właściwie dwa, które były niezamieszkałe. Trzeci to już nie jest podoficerski, to tutaj nie wiem od kogo kupił pan Wojciechowski działkę i tutaj postawił dom, wybudował dom, ale tutaj nie zamieszkiwał w tym czasie. Jeśli chodzi o inne działki to to wszystko byli podoficerowie 8. pułku z wyjątkiem dwóch żandarmów wojskowych, pan Cegiełko i pan Jasnowski. Ja mieszkałem tutaj. Rodzice kupili tutaj działkę, dwie działki obok siebie po trzy tysiące, więc mieliśmy działkę sześć tysięcy metrów powierzchni. Przy naszej działce, wzdłuż naszej działki przechodziła taka poprzeczna droga, którą nazywano, ale to tylko miejscowi: „Ciemna alejka”. To była wąska, siedmiometrowa droga. Z tej dzielnicy właśnie pochodzili, przede wszystkim z tej dzielnicy, chłopcy, którzy należeli do tej naszej organizacji. Byli też spoza, ale głównie z tej dzielnicy.

Tutaj mieliśmy taki plac zabaw i gier, mogliśmy grać w piłkę, mogliśmy tutaj mieć

ćwiczenia sportowe. Z takich domów, o których wspominałem wcześniej można by było wymienić dom państwa Włodarczyków, którzy przyjęli taką młodą dziewczynę Żydóweczkę z Warszawy i ona została stąd z panem Włodarczykiem zabrana. Nie wiem, który to był rok, ale przypuszczam że to był 1942 rok albo 1943, tutaj nie jestem pewien. I oboje zginęli. Pan Włodarczyk zginął na zamku, ona prawdopodobnie na Majdanku. Tutaj jest nasz dom. Ja tutaj napisałem „pan Panfil”, jego już nie było. On zginął w Oświęcimiu. Ale była pani Panfilowa, tutaj mieszkała. Tu był też wojskowy, pan Gruca, dowódca plutonu karabinów maszynowych, który wstąpił się w 1939 roku tym, że bronił bardzo dojścia do Śródmieścia. Z innych rzeczy, no tutaj tak jak w tej chwili przebiega, tylko inaczej, wtedy się nazywała Szosa Nałęczowska, dzisiaj ulica Nałęczowska. To osiedle tutaj to było Helenów. Zajmowało [teren] między Warszawską a Kraśnicką, która tutaj biegnie. Był gościniec nie wybrukowany w kierunku i to równolegle prawie przebiegał z Szosą Nałęczowską, którym można było dojechać do Motycza, a dalej do Palikij. Dzisiaj to jest ulica, tylko ona troszkę inaczej wychodzi od Kraśnickiej, ulica Wojciechowska. Te tereny tutaj były sprzedawane przez majątek Poczekajka osobom cywilnym, to nie miało nic wspólnego z wojskowymi. Tutaj jeszcze tylko był wojskowy, pan Skoczylas, w tym miejscu. Granica ta końcowa to był duży wąwóz taki, „Zimne Doły” nazwany. On jak gdyby oddzielał to osiedle od ziem majątku Węglin, który tutaj się mieścił.

Data i miejsce nagrania	2023-06-29, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"